

Strona znajduje się w archiwum.



## TALBET DOPROWADZIŁ DO SPRAWCY

Data publikacji 18.02.2012

**Przez blisko 2 kilometry policyjny pies Talbet tropił sprawcę podpalenia drzwi w jednym z mieszkań przy ul. Księdza Jankowskiego w Białej Podlaskiej. Pies doprowadził funkcjonariuszy do budynku gospodarczego, w którym sprawca zmienił obuwie chcąc w ten sposób zatrzeć za sobą ślady. Zgubiły go jednak pozostawione na śniegu odcisku nowego obuwia. 48-latek trafił do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania był pijany - miał 1, 7 promila alkoholu w organizmie. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia i motyw działania sprawcy. Właściciel mieszkania z objawami zatrucia tlenkiem węgla przebywa w szpitalu.**

Około północy dyżurny białskiej komendy poinformowany został, że na jednej z posesji przy ul. Księdza Jankowskiego widać ogień. Pod wskazany adres wysłani zostali policjanci. Jak się okazało, paliły się drewniane drzwi wejściowe jednego z budynków. Policjanci przystąpili do gaszenia ognia. Wewnątrz mieszkania znajdował się właściciel domu i jego znajoma. Funkcjonariusze wybudzili śpiących - potrzebna była interwencja medyczna. Mężczyzna z objawami podtrucia tlenkiem węgla został przewieziony do szpitala.

Wszystko wskazywało na to, że ktoś oblał substancją łatwopalną drzwi mieszkania i podpalił je. Skutki takiego czynu mogły okazać się tragiczne. Na miejsce wezwany został przewodnik z psem tropiący. Talbet szybko podjął trop. Pies biegł ulicami miast, a także przez okoliczny las. Po blisko 2 kilometrach na ulicy Fornalskiej skierował się w stronę jednej z posesji. Kiedy wbiegł na podwórko skierował się wprost do budynku gospodarczego. Tam policjant odnalazł obuwie, w którym z miejsca zdarzenia uciekał sprawca. Poszukiwany zostawiał jednak na śniegu świeże ślady zmienionego obuwia. Policjanci szli za pozostawionymi na białym puchu odciskami.

Około godz. 2:00 zatrzymali poszukiwanego, którym okazał się 48-latek. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy. W chwili zatrzymania był pijany - miał 1, 7 promila alkoholu w organizmie.

Mirosław D. trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna w przeszłości wchodził już w konflikt z prawem. W styczniu ubiegłego roku wyszedł z zakładu karnego, gdzie odsiadywał karę pozbawienia wolności za rozbój. Z 48-latkem wykonywane będą dalsze czynności procesowe. Białscy policjanci ustalają okoliczności zdarzenia. Skutki takiego czynu mogły okazać się tragiczne. Za narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia, mężczyźnie grozić może do 3 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Lublinie / pt)